

Moc życzeń dla kochanych mam



POR. ROBERT STEPIEŃSKI

Mamy – członkinie kół gospodyń wiejskich z terenu gminy Bielawy, świętowały razem Dzień Matki, zorganizowany w tym roku 25 maja w Wojewodzy przez Gminną Radę KGW, miejscowe koło gospodyń oraz wójta.

W uroczystości wzięło ogółem udział 130 osób, w większości oczywiście kobiety, których łączy doświadczenie bycia matką.

Gminny Dzień Matki rozpoczął się od mszy św. w kościele w Chruslinie, odprawionej przez

proboszcza ks. Huberta Wiśniewskiego. Specjalnie na tę okazję ksiądz przygotował dla wszystkich zebranych mam wiersz i pieśń, za którą otrzymał owacje na stojąco.

Po mszy udano się do budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Wojewodzy, gdzie gości powitali wójt Sylwester Kubiński i przewodnicząca Gminnej Rady Kół Gospodyń Wiejskich w Bielawach Irena Białas. Złożyli wszystkim obecnym mamom z okazji ich święta najserdeczniejsze życzenia. Padło przy tej okazji wiele pięknych słów na temat macierzyństwa – tej najwspanialszej, najważniejszej i najtrudniej-

szej roli kobiety. O matkach – jak o aniołach stróżach domowych ognisk i „bohaterkach codzienności”, o ich oddaniu, ciepłe i czułości – mówiono słowami wierszy.

Uroczystość uświetniły występy dzieci z Wojewodzy oraz zespołu muzycznego złożonego z mieszkańców wsi. Występy zapowiedzieli przewodnicząca KGW w Wojewodzy Sylwia Dziedziela oraz radny Rady Gminy Bielawy Jarosław Pałka.

Po części artystycznej życzenia mamom składali goście: poseł Paweł Będa, starosta łowicki Marcin Kosiorek z radnym powiatowym Jackiem Chudym, przewodniczą-

cy Rejonowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Edward Gnat, twórczyni ludowa Zofia Mycka oraz wójt Sylwester Kubiński.

Matki na medal

Ważnym momentem uroczystości było udekorowanie zasłużonych pań Orderem Serca – Matkom Wsi. Otrzymały go: Elżbieta Dalek, Joanna Dziuda i Halina Marczevska z Wojewodzy, Bożena Stańczyk, Grażyna Sakosik z Borówka, Honorata Sitkiewicz ze Starego Waliszewa, Stefania Warszawska i Jadwiga Warszawska ze Skubik.

Dekoracji orderami dokonał przewodniczący RZKiOR Edward Gnat wraz z wiceprzewodniczącą Rejonowej Rady KGW w Łowiczu Jolantą Perzyną. Następnie wręczono dyplomy kilkunastu paniom zasłużonym w działalności kół gospodyń. Bukiet kwiatów przekazano seniorce – pani Marii Muras, rocznik 1936.

W czasie obiadu i po nim uroczystość uświetniła żywa muzyka kapeli z Wojewodzy, z którą śpiewali Natalia Malczewska i Krzysztof Dąbrowski, a później zabawę poprowadził DJ. Uczestnicy opuszczający salę w Wojewodzy chwalili serdeczną atmosferę, jaką udało się stworzyć gospodarzom spotkania.

oprac. ewr



KGW WOJEWODZA

Radosne spotkanie z okazji Dnia Matki. Na pierwszym planie w centrum Zofia Mycka – artystka ludowa, gawędziarka i popularyzatorka regionalnej sztuki kulinarnej oraz gwary.

REKLAMA

Karny

owiczu

nej
klasyf...
żynową,
ek
go.

dasyfikacji indy-
ama Gładkiego
Ładostawa Kuciń-
).

ze zajęła drużyna
recie z Sieradza.
czeciano... odreb-

Aktualności

**Zjazd absolwentów
szkoły na Blichu**
– nasz reportaż. str. 24

Gmina Bielawy | Dzień Matki w Borówku

Za pracowitość, cierpliwość i wytrwałość

W sobotę, 13 czerwca, w Borówku odbyła się uroczystość z okazji Dnia Matki. Zorganizowała ją Gminna Rada Kół Gospodyń Wiejskich w Bielawach.

LILIANA JÓŹWIĄK-STASZEWSKA
lila.staszewska@lowiczanie.info

Uroczystość odbywa się co roku w innej części gminy Bielawy. Tym razem zorganizowana została w plenerze, na działce po byłej bazie SKR w Borówku. Lokalizacja była nieprzypadkowa, ponieważ mieszkańcy Borówka zagospodarują właśnie na swoje potrzeby dawno nieużywany obiekt. – Chcieliśmy pokazać społeczeństwu, że jak się chce, to również własnymi siłami można zrobić coś dla dobra wspólnego – powiedziała Irena Białas, przewodnicząca gminnego KGW w Bielawach. Jednak to nie społeczny wysiłek był głównym bohaterem sobotniej uroczystości. Była nim Matka.

Zanim połową mszę świętą odprawili proboszcz parafii pw. św. Marcina Michał Ciećwierz oraz ksiądz Ludwik Wnukowicz, Irena Białas odczytała wiersz Ojca Świętego Jana Pawła II pt. „To Matka”. Po mszy głos zabrali oficjalni goście, wśród których, obok przedstawicieli KGW z całej gminy Bielawy, był również m.in. wójt Sylwester Kubiński.

Najbardziej wzruszającą częścią uroczystości była jednak dekoracja Orderami Serca – Matkom Wsi. Zaszczytne wyróżnienie dla kobiet wielodzietnych, żyjących na wsi, które z poświęceniem wychowały dzieci, pracując jednocześnie w gospodarstwie otrzymały: Daniela Kaczor, Jolanta Borkowska i Urszula Soltyszewska. Wszystkie pracowite, wszystkie cierpliwie i wszystkie wytrwale.



Już po części oficjalnej panie wymieniły wrażenia z uroczystości.

10 dzieci pani Danelli

Największą gromadą dzieci, bo aż dziesięciorgiem, cieszy się Daniela Kaczor z Marywila. Najstarsze z jej dzieci skończyło lat 50, a najmłodsze – 29. Pani Daniela wspólnie mężem Tadeuszem dochowali się 4 synów i 6 córek: Marka, Jacka, Barbary, Janiny, Elżbiety, Krzysztofa, Kata-

rzyny, Ewy, Emilii i Łukasza. Prawie wszyscy związali swoje życie z okolicą, w której się urodzili, niektórzy wyprowadzili się do Głowna, czy dalej – do Łodzi. Pani Daniela ma już również czternaścioro wnucząt, a obecnie czeka na prawnużka.

Tuż po dekoracji orderem pani Daniela powiedziała nam tak:

– Jest to dla mnie ogromny zaszczyt i jestem na pewno za to wyróżnienie bardzo wdzięczna, bo trudny wychowania dzieci ponosi przecież każda matka, niezależnie od tego, czy ma jedno, dwoje, czy dziesięcioro dzieci.

Swojego macierzyństwa pani Daniela nie traktuje ani w kategoriach poświęceń, ani wyrzeczeń. – Miałam to szczęście, że moje dzieci nie były płacziwe, należały raczej do spokojnych. Wszystkie wychowałam na piersi, a później na krowim mleku. Ale wiadomo, było jak było. Były takie chwile, że nawet ciężko było kupić pieluchy. Jednak jakoś człowiek tak się starał, żeby dać radę – gdzie mógł, prywatnie, czy jakoś tak, żeby było. Mąż był masarzem, chodził gdzie mógł na zarobek, przyszedł, ucałował, porozmawiał, ale wiadomo, że i tak wychowanie dzieci było raczej na mojej głowie – wspomina pani Daniela.

Czy miała swoją receptę na wychowanie dzieci? – Chyba nie. Każdy by chciał, aby i sobie



Daniela Kaczor uhonorowana Orderem Serca Matki Wsi.

i dzieciom się ułożyło, żeby dzieci wyrosły na dobrze wychowane. Z nauką radziły sobie jak mogły. Dwoje skończyło technikum, reszta zawodówki, ale wszyscy dobrze sobie poradzili. Dziś jestem najszczęśliwsza, kiedy wszyscy przy okazji świąt czy innych uroczystości zjeżdżają do rodzinnego domu – powiedziała nam pani Daniela.

Uczestników tegorocznego Dnia Matki w Borówku podjęto uroczystym obiadem w pomieszczeniach, które jeszcze niedawno były garażami SKR, a dziś są świetlicą wiejską, która może pomieścić nawet 100 osób.

Upamiętnili historyczną rocznicę

Oddanie hołdu obrońcom, ojczyzny pod pomnikiem w Walewicach, a następnie część artystyczna i konkurs historyczny w pałacu – tak przebiegały obchody 80-lecia Walk nad Bzurą o Pałac w Walewicach w środę 25 września.

Uroczystości zorganizowała Gminna Rada Kół Gospodyń Wiejskich w Bielawach na czele z przewodniczącą Ireną Białas, we współpracy z wójtem gminy Bielawy Sylwestrem Kubińskim.

Pod pomnikiem poczty sztandarowe wystawiły szkoły w Bielawach, Sobocie, Starym Waliszewie i Oszkowicach. Tam po odśpiewaniu hymnu państwowego przemawiała Irena Białas i wójt Kubiński, który mówił o wydarzeniach sprzed 80 lat, powiedział m.in.: – W ataku na Walewice, tutaj po groblach, poległo 86 oficerów, podoficerów i ułanów (...). Czimy pamięć tych żołnierzy, którzy wówczas wypełniali zadanie niemożliwe do wykonania – obrony ojczyzny przed jedną potęgą militarną, a 17 września druga potęga militarna wbiła nam nóż w plecy.



„Rozkwitły pąki białych róż...”. Występ uczennic SP im. 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich w Bielawach.

Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem uroczystość przeniosła się do pałacu – tam, gdzie uczennice SP w Bielawach dały koncert pieśni patriotycznych, przygotowany pod kierunkiem nauczyciela Seweryna Chwalińskiego. Zebrani usłyszeli m.in. „Wojenka, wojenka”, „Pierwszą kadrową” czy „Rozkwitły pąki białych róż”.

Poetka Joanna Bolimowska wyrecytowała wiersz napisany gwarą łowicką, a także odczytała autentyczny list żołnierza, uczestnika bitwy nad Bzurą, jaki napisał

przed śmiercią do matki. Treść listu Aleksandra Przeźmińskiego, kaprała podchorążego, żołnierza 10 Pułku Piechoty, napisanego przez niego 16 września 1939 r., została udostępniona przez historyka Zbigniewa Zagajewskiego. Joanna Bolimowska czytała go z wyraźnym wzruszeniem.

Joanna Bolimowska została przewodniczącą komisji konkursowej w konkursie, w którym wzięły udział reprezentacje szkół z Bielaw, Soboty, Starego Waliszewa, Oszkowic i Kiernozi. Drużyny odpowia-

dały na losowo wybrane pytania z puli piętnastu dotyczących wydarzeń II wojny światowej, opracowanych przez Marię Maślak. W opinii komisji pytania były dość trudne, a wiedza wszystkich uczestników – duża. Dlatego, nie wyłaniając poszczególnych miejsc, wszystkie drużyny uhonorowano takimi samymi nagrodami finansowymi.

Po konkursie gości oprowadzono po pałacu i zaproszono na obiad, a koła gospodyń z gm. Bielawy zapewniły deser w postaci ciasta.

FOT. ELŻBIETA WOLDANOWICZ

ewr

6.01.2017

Stąd nikt głodny nie wyszedł

W dniu święta Trzech Króli, 6 stycznia, Gminna Rada Kół Gospodyń Wiejskich Gminy Bielawy, przy współpracy z kołami członkowskimi, zorganizowała spotkanie noworoczno-wigilijne w sali OSP w Bielawach. Gospodynie spodziewały się nawet 100 gości, dlatego tyle przygotowały nakryć.



AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Uczestniczki spotkania składają sobie życzenia z radnym powiatowym Wojciechem Miedzianowskim.

Natalia Marczevska, uczennica klasy V szkoły w Bielawach. Wykonała ona tak znane kolędy jak „Jezus malusieńki”, „Przybieżeli do Betlejem” czy „Lulajże, Jezuniu”. Jak powiedziała, mimo że śpiewała solo, nie miała w ogóle tremy.

– Staramy się, aby nasze spotkanie co roku odbywało się gdzie indziej. W tamtym roku było w Starym Waliszewie, w tym roku jest w Bielawach – powiedziała nam gminna przewodnicząca KGW Irena Białas. – Nakryć przyszykowałyśmy dla 100 osób, a w gotowanie potraw zaangażowane były wszyst-

kie koła członkowskie. Najwięcej pracy miały jednak gospodynie z koła, które jest dzisiaj gospodarzem – dodała.

– Na spotkaniu organizacyjnym podzieliliśmy zadania, kto piecze ciasta, kto piecze ryby, a kto robi bigos. Nam przypadło przygotowanie zup – pieczarkowej i barszczu czerwonego, a także posprzątanie sali i rozłożenie nakryć – powiedziały nam panie z KGW Bielawy, przewodnicząca Grażyna Małasińska i jej zastępczyni Anna Kaluga. Potem już można było zrelaksować się przy stole, smakując potraw i rozmawiając.

aa

PRZEDSZKOLE W KIERNOZI

eli bide. Olejuć
4 uli martowski
metronome letes
woj d ad micołanowch

Nowy Tomczaku
12.01.2017 nr. 2

Bielawy | Jubileusz Koła Gospodyń Wiejskich

60 lat to piękny wiek

Zawiązane w 1957 r. Koło Gospodyń Wiejskich w Bielawach liczy sobie już 60 lat. W sobotę, 2 września, jego członkinie, wraz z licznym gronem przyjaciół i gości, świętowały jubileusz.

ELŻBIETA WOLDAN- ROMANOWICZ

ela.woldan@lowiczanie.info

Uroczystości w sali dawnego ośrodka kultury poprzedziła msza św. bielańskim kościele pw. Nawiedzenia N.M.P.

Oficjalną część jubileuszu otworzyły przewodnicząca KGW w Bielawach Grażyna Małasińska (pełniąca tę funkcję od 36 lat) i przewodnicząca Gminnej Rady Kół Gospodyń Wiejskich w Bielawach Irena Białas. Po powitaniu gości, w swoim okolicznościowym wystąpieniu przewodnicząca KGW Bielawy wspominała, że na przestrzeni dekad, w zależności od warunków życia, koło realizowało różne zadania, ale zawsze przyswierała mu idea wspólnej społecznej pracy dla dobra wsi, kultywowania tradycji, pielęgnowania więzi rodzinnych oraz podtrzymywania życia religijnego. Przewodnicząca podziękowała tym, którzy na przestrzeni minionych lat współpracowali i współpracują z kołem obecnie: wójtowi,

radnym i urzędnikom, sołtysowi i radzie sołectkiej oraz zarządowi OSP Bielawy.

O założeniu koła gospodyń wierszem opowiedziała gościom Celina Szymańska („Gdy powstało nasze koło, to zrobiło się wesoło...”). Po niej głos zabrała wiceprzewodnicząca Anna Kaluga, która przedstawiła zebraniom zarys dziejów KGW w Bielawach, kończąc swoje wystąpienie celnym podsumowaniem, które nagrodzono brawami: – 60 lat to piękny wiek. W tym czasie my, kobiety działające na wsi, przeżyliśmy różne systemy społeczne i polityczne, różną władzę. Przez dziesiątki lat zmieniła się wszystko – myślny zostały i jesteśmy takie same.

Ordery dla matek

Podczas jubileuszowego spotkania nastąpiło uroczyste uhonorowanie zasłużonych pań z KGW Bielawy najwyższym odznaczeniem przyszanym członkiniom kół gospodyń za ich trud włożony w wychowanie dzieci oraz za społeczne zaangażowanie w życie wsi: Orderem Serca



Po dekoracji. Na zdjęciu 7 z 16 pań odznaczonych w Bielawach Orderem Serca – Matkom Wsi.

– Matkom Wsi. Dekoracji pań dokonał Edward Gnat, przewodniczący Rejonowego Zarządu Kółek i Organizacji Rolniczych, wraz z wiceprzewodniczącą Rejonowej Rady Kobiet – Jolantą Perzyną. Odznaczone orderny zostały: Beata Wojciechowska, Ewa Wojciechowska, Jolanta Kociak, Joanna Zimińska, Irena Rutkowska, Elżbieta Knapieńska, Teresa Michałak, Renata Smela, Celina Szymańska, Maria Dąbżal, Bogusława Wioletta Polak,

Zofia Barbara Fabiszewska, Jadwiga Wasiak, Gabriela Latośiewicz, Magdalena Mirowska i Anna Teresa Tęczyńska.

Z kolei Odznakami Honorowymi „Zasłużony dla Rolnictwa” odznaczono: Iwonę Kociak, Renatę Smelę i Beatę Wojciechowską. W tym przypadku dekoracji pań dokonał poseł na Sejm RP Paweł Bejda. Z kolei Edward Gnat udekorował Irenę Białas i Grażynę Małasińską odznakami „Za zasługi dla Kółek Rolniczych”.

Jubileusz 60-lecia KGW stał się też okazją do wyrażenia wdzięczności seniorom koła: Wandzie Nowak, Helenie Leduchowskiej, Krystynie Majewskiej i Stanisławie Smeli. Przygotowano dla nich statuetki, dyplomy oraz pisemne podziękowania, sprawiając im tym wielką radość. Statuetkę, jako wyraz wdzięczności ze strony Gminnej Rady Kobiet i wójta Sylwestra Kubirskiego, otrzymała natomiast przewodnicząca KGW Grażyna Małasińska. Przy tej oka-

zji wójt z wielkim uznaniem wypowiedział się o jej zasługach dla życia społecznego całej gminy.

Panie: Daria Józwiak, Anna Kaluga, Iwona Kociak, Zofia Nowak i Władysława Wojciechowska za zaangażowanie na rzecz koła otrzymały pięknie wydane albumy kulinarne. Aktualnym członkinią koła rozdano dyplomy, pamiątkowe chochle i różę. Chochle z grawerunkiem KGW przygotowało także dla wójta Sylwestra Kubirskiego i kierownika GOPS Teresy Kociak. Później serdecznie powitano w kole jego nowe członkinie: Annę Bagnoską, Ewę Stasiak, Wiesławę Wilirską i Renatę Rutkowską.

Ze strony gości posypały się wyrazy uznania pod adresem jubilatki, życzenia i gratulacje. W niektórych wystąpieniach odniesiono się do nalotu Urzędu Celno-Skarbowego na stoisko KGW Chąsno na Biesiadzie Łowickiej z 27 sierpnia i kary grożącej paniom za sprzedaż bimbru. Opozycyjni poseł Paweł Bejda (PSL) puentował: – Usłyszałem tutaj, że przez te 60 lat przeżyliście różne rządy i chce wam powiedzieć, że ten rząd również przyszyje.

W imieniu starosty łowickiego gratulacje składał paniom z KGW Bielawy członek Zarządu Powiatu Jacek Chudy. Przemawiali także radny powiatowy Wojciech Miedzianowski, wójt Kubirski i inni goście. Na ręce przewodniczącej Małasińskiej wręczano okolicznościowe upominki (m.in. figurkę św. Floriana od straży), listy gratulacyjne, kwiaty...

Obszerną galerię zdjęć z uroczystości zamieszczamy pod tekstem na www.lowiczanie.info



Pamiątkowe chochle. W ten wyjątkowy sposób zarząd KGW w Bielawach podziękował wszystkim członkiniom.

HISTORIA W PIGULCE

Koło Gospodyń Wiejskich w Bielawach zostało założone w 1957 r. przez Helenę Rutkowską i liczyło 20 członkiń. Funkcję przewodniczącej Helena Rutkowska pełniła przez 24 lata – do 1981 r. Od początku swego istnienia koło angażowało się w organizację imprez kulturalnych dla lokalnej społeczności: zabaw tanecznych, bałów karnawałowych, Dni Kobiet, wycieczek krajoznawczych. Ponadto organizowano kursy kroju i szycia, gotowania i pieczenia.

W 1981 r. wybrano nowy zarząd koła, powierzając funkcję przewodniczącej

Grażynie Małasińskiej, skarbnikiem została wówczas Wanda Nowak, a sekretarzem Władysława Wojciechowska. W latach 1981-1990 w kole organizowane były pokazy pieczenia ciast, gotowania potraw, układania kompozycji z suchych kwiatów oraz stroików świątecznych. Od 2002 r. koło bardzo aktywnie uczestniczy w wielu uroczystościach (spotkaniach noworoczno-opłatkowych, ostatekach, obchodach Dnia Matki, sobótkach, dożynkach, Świącie Pieczonego Ziemiaka itp.). Organizowane są wyjazdy do kina i wycieczki, m.in. do: Ciechocinka, Puław,

Kazimierza Dolnego, Warszawy, Żelazowej Woli i in. Koło uczestniczy też w imprezach organizowanych przez Starostwo Powiatowe w Łowiczu i Rejonową Radę Kobiet. 8 lipca 2007 r. koło uroczystie świętowało 50-lecie swego istnienia. Obecnie KGW Bielawy liczy 22 członkinie i 14 seniorki. Przewodniczącą jest Grażyna Małasińska, zastępcą przewodniczącej Anna Kaluga, skarbnikiem Beata Wojciechowska, sekretarzem Renata Smela, a członkinią zarządu Iwona Kociak. Grażyna Małasińska jest ponadto skarbnikiem w Gminnej Radzie KGW.

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA KRZYSZTOF JAN KALIŃSKI ZAPRASZA:

Księżackie Jadło

Festival dobrej żywności

10 września 2017

Łowicz, Hala Rynek

14:00 START IMPREZY

14:30 JUMPER
KUCHNI / CIEKAWOŚCI

16:00 HITANO
KUCHNI / CIEKAWOŚCI

17:30 DAMIAN KORDAS
POLSKA NAWIANY WYKONAWCY TYTUŁU „MISTYCZNY”
Prezentacja utworów w wykonaniu zespołu i zespołów solistów
w stylu folk i muzyki ludowej (folklor, folkrock)

18:00 TRUBADURZY
KUCHNI / CIEKAWOŚCI

20:00 KAMIL BEDNAREK
KUCHNI / CIEKAWOŚCI

W PROGRAMIE KONCERTE:
KONCERTE DLA KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH NA KRAJOWISKO „JADŁOWISKO”

Janinów | Gminny Dzień Matki

Jedna matka więcej warta niż stu nauczycieli

Matki z terenu Gminy Bielawy, a zarazem aktywne członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, świętowały Dzień Matki już w minioną sobotę, 20 maja. W tym roku uroczystości odbyły się w Janinowie.

Zorganizowała je Gminna Rada Kół Gospodyń Wiejskich w Bielawach oraz KGW w Janinowie. Uczestniczki święta oraz ich goście najpierw wzięli udział w mszy św. w intencji matek odprawionej w kościele w Starym Waliszewie przez proboszcza ks. Arkadiusza Grodzickiego, a następnie udali się do Janinowa, gdzie na podwórku przed świątnią KGW ustawiono plenerową scenę.

Oficjalna część uroczystości rozpoczęła się po godz. 12.30, gdy zabranych powitali wspólnie wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński, przewodnicząca Gminnej Rady KGW Irena Białas oraz przewodnicząca KGW w Janinowie Małgorzata Rusek. Posypały się życzenia dla matek i piękne słowa sławiące macierzyństwo i matczyną miłość. Irena Liś zacytowała słowa poety Ryszarda Międzykowskiego: „Matka jest od początku, jak źródło twojego życia/Pełnym miłości wzrokiem podąża za tobą z ukrycia”.

– Miłość macierzyńska jest tak głęboka, że nawet czasem trudna do opisania. Miłość matki jest bezgraniczną, bezinteresowną, ale miłością trudną. Już starożytni filozofowie mówili, że jedna matka

jest więcej warta niż stu nauczycieli – kontynuowała swoją wypowiedź przewodnicząca Gminnej Rady KGW, wprowadzając zebranych w atmosferę tego wyjątkowego święta.

Wkrótce na scenę panie, które w tym roku otrzymają Order „Serca Matkom Wsi”: Annę Tęczynińską z KGW Janinów, Gabriellę Latosiewicz i Magdalenę Mirowską z KGW Skubiki oraz Zofię Fabiszewską i Jadwigę Wasiak (nieobecna 20 maja) z KGW w Marywilu. Wymienione panie miały być uhonorowane orderami właśnie podczas sobotniej uroczystości, ale, jak wyjaśnił uczestnikom przewodniczący Rejonowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Łowiczu Edward Gnat,



Dyplomy dla zasłużonych członkiń KGW. Tutaj Edward Gnat, przewodniczący Rejonowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Łowiczu wręcza dyplom Monice Jakiel.

mennica nie wyrobiła się w terminie z realizacją zamówienia, za co oficjalnie panie przeproszono. Na pocieszenie zagrano im „Serce Matki” Mieczysława Fogga.

Następnie na scenę zaproszono panie, dla których Gminna Rada KGW przygotowała dyplomy za zaangażowanie w działalność KGW, ofiarą pracę na rzecz społeczności lokalnej oraz upowszechnianie kultury i tradycji. Otrzymały je gospodynie z pięciu kół. Z KGW Janinów: Renata Flis, Jolanta Flis, Mirosława Dolińska,

Małgorzata Jakiel, Monika Jakiel, Aneta Kowalska, Bożena Mikołajczyk, Anna Matysek, Anna Milczarek, Teodora Majchrzak, Monika Obórka, Małgorzata Pietrzak, Małgorzata Rusek, Anna Tęczynińska i Mariola Ulanowicz. Z KGW Skubiki dyplomy otrzymały Magda Mirowska i Zofia Rubacha, a z KGW Sobota – Halina Kowalczyk i Alina Organiściak. Z KGW Marywil dyplomami uhonorowano: Annę Augustyniak, Zofię Fabiszewską, Helenę Miterkę i Wiesławę Mi-

chalską; natomiast z KGW w Starym Waliszewie: Ewę Masłowską, Małgorzatę Całkę, Jolanę Gabryelczyk i Joannę Gralak.

Wraz z Edwardem Gnatem dyplomy te wręczała paniom przewodnicząca Rejonowej Rady Kół Gospodyń Wiejskich w Łowiczu Maria Pietrzak. Później przemawiali inni goście. Obecny na spotkaniu poseł Paweł Bejda mówiąc o tajemnicy matczynej miłości nawiązał do biblijnej historii o królu Salomonie, który rozkładał spór między dwiema kobietami poda-

jącymi się za matki jednego dziecka, rozkazując przeciąć kilkudniowego chłopca i dać każdej po połowie. Prawdziwą matką okazała się kobieta, która, nie mogąc pozwolić na tak okrutny wyrok, zdecydowała się oddać drugie dziecko, by uratować mu życie.

– Zobaczenie, jaka mądrość króla Salomona, który wiedział, że miłość matki jest ponad wszystko – mówił do zebranych Paweł Bejda, który swoją wypowiedź zakończył życzeniami dla wszystkich obecnych mam.

Z kolei Jacek Chudy, członek Zarządu Powiatu Żgierskiego, przed życzeniami i podziękowaniami dla pań z kół gospodyń wyznał, że sam wielokrotnie doświadczył zrozumienia i przebaczenia miłości ze strony swojej mamy.

Z kolei wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Łowickiego Irena Kolos mówiła: – Ja też jestem matką. Zawsze powtarzam, że jest mi dane pracować w radzie powiatu. Jestem teraz, może za chwilę nie będę, ale matką będę do końca swoich dni i życzę wszystkim matkom, żeby wychowały swoje dzieci mądrze, żeby potem, będąc już starszymi mamami, mogły się z nich cieszyć przez wiele, wiele lat.

Po części oficjalnej uroczystości, jej uczestników zaproszono na obiad, po którym rozpoczęła się część artystyczna. Upalne popołudnie umilił paniom występ Marcina Galki-Walcykiewicz. ewr



Już starożytni filozofowie mówili, że jedna matka jest więcej warta niż stu nauczycieli.

12.10. 2014 r.



GMINNA RADA KÓŁ GOSPODYN WIEJSKICH W BIELAWACH

Lekcja o ziemniaku. Program kabaretowy z udziałem gości.

Chruślin | Święto pieczonego Ziemniaka Zabawa trwała do rana

Aż 130 osób w nocy z soboty, 11 października na niedzielę, 12., bawiło się na Święcie Pieczonego Ziemniaka, jakie w Domu Ludowym w Chruślinie zorganizowała Gminna Rada Kół Gospodyń Wiejskich.

Każde z ośmiu kół uczestniczących w imprezie przygotowało potrawy i ciasta według ustalonego wcześniej menu, a przygotowaniem sali, dekoracjami i obsługą zabawy zajęły się członkinie KGW z Chruśliny, które przez pierwsze trzy lata organizowało imprezę samodzielnie. Jej rosnąca popularność spowodowała już rok temu konieczność włączenia się we współorganizację pozostałych kół. To dobre rozwiązanie – nie ma wątpliwości ani przewodnicząca Gminnej Rady KGW, Irena Białas, ani jej zastępczyni, a zarazem przewodnicząca KGW w Chruślinie, Renata Kasińska.

W 2013 roku na Święcie Pieczonego Ziemniaka bawiło się 80 osób, a tym razem już 130.

– Impreza rozrasta się i znajduje coraz szerszy oddźwięk, nawet wśród osób niezwiązanych z kołami gospodyń. W tym roku mieliśmy kilka takich par z zewnątrz, które wpisując się do naszej kroniki zaznaczały: „pamiętajcie o nas za rok”, bo tak dobrze się bawiły – podkreśla Renata Kasińska. Mówi, że impreza na dobre wpisała się w październikowy harmonogram. Ludzie o niej wiedzą i na kilka tygodni wcześniej dopytują o termin i koszt. Ten jest niewielki – za zaledwie 25 zł można ba-

wić się przy muzyce granej przez didżeja, mając pod dostatkiem zimnych przekąsek i ciast, a także zapewnione dania gorące, w których rzecz jasna króluje ziemniak w różnej postaci.

Beczkę ziemniaków na sobotnią imprezę panie z KGW w Chruślinie obierały w sobotni wieczór. W tym roku w ziemniaczanym menu pojawiły się m.in.: zupa grzybowa z ziemniakami, ziemniaki pieczone i gotowane, kluski śląskie z ziemniaków, a także mięsiwa: karczek, udka i kotlety.

– To wspaniała impreza. Panuje na niej wyjątkowa atmosfera, bo ludzie przychodzą po to, żeby naprawdę się bawić, spędzić ten czas razem. Dobrze, że odbywa się w sobotę, kiedy wszyscy są już po pracy. Nie obowiązują stroje wieczorowe, można przyjść w sukience, można w dżinsach. Nie ma innej imprezy, na której za takie pieniądze można by bawić się do rana. Ja byłam w domu o piątej – relacjonuje Renata Kasińska, a Irena Jaros chwali panie z Chruśliny za świetny program satyryczny – „Lekcję o ziemniaku”, do której wciągnięto m.in.: wicewojewodę łódzkiego Pawła Bejdę, wójta gminy Bielawy Sylwestra Kubińskiego, radnego powiatowego Jacka Chudego i radnego gminnego Ireneusza Gralaka.

W Święcie Pieczonego Ziemniaka uczestniczyli również goście z zaprzyjaźnionych KGW, spoza terenu gm. Bielawy, a więc z: Łowicza, Nieborowa, Zdun i Chaśna.

ewr

Sobota | Spotkanie ²⁰¹⁸ opłatkowe

W kole jak w rodzinie

W świąteczne popołudnie w dniu Trzech Króli osiem kół gospodyń wiejskich z terenu gminy Bielawy zorganizowało spotkanie opłatkowo-noworoczne. Na stołach nie zabrakło tradycyjnych, wigilijnych potraw, m.in. smażonych ryb, pierogów, czerwonego barszczyku, kapusty z grzybami i śledzi.

W tym roku spotkanie zorganizowano w Domu Ludowym w Sobocie i to paniom z tamtejszego KGW przypadła rola gospodyń, lecz potrawy na wspólny stół przygotowały również pozostałe koła. To sprawdzona od lat praktyka, dzięki której ciężar zorganizowania biesiady dla kilkudziesięciu osób rozłożyć równomiernie. Te dania, które

tego wymagały, po prostu podgrzano na miejscu, w nowoczesnie urządzonej kuchni Domu Ludowego.

W spotkaniu 6 stycznia wzięło udział 85 osób, a na zaproszenie pań odpowiedzieli m.in. poseł Cezary Olejniczak, wójt Sylwester Kubiński, radni powiatowi Jacek Chudy i Wojciech Miedzianowski, wicemarszałek województwa łódzkiego Paweł Bejda, a także przewodniczący Rejonowego Związku Kółek Rolniczych w Łowiczu Edward Gnat. Przyjechały też zaprzyjaźnione gospodynie ze Starych Grudz w gminie Łyszkowice oraz z gminy Łowicz. Proboszcz sobockiej parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła ks. Mirosław



Koncert kolęd. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Sobocie swoim występem uświetnili noworoczne spotkanie kół gospodyń wiejskich.

Krzyszewski odczytał fragment ewangelii i poświęcił opłatek, którym następnie dzielono się, składając sobie życzenia. Koncert kolęd dali uczniowie Szkoły Podstawowej w Sobocie.

– Co roku organizujemy takie spotkania noworoczne w in-

nym kole. Zawsze jest ewangelia i opłatek. Spotykamy się przy wspólnym stole, niczym jedna wielka rodzina. Tak było i tym razem – podsumowuje Irena Bielaś, przewodnicząca Gminnej Rady Kół Gospodyń Wiejskich w Bielawach.

ewr

25.05.2014

Chruślin – Wojewodza | Gminny Dzień Matki

Order Serca – Matkom Wsi dla 10 pań z gminy Bielawy

W minioną niedzielę, 25 maja ponad 80 osób, głównie pań z terenu gminy Bielawy wzięło udział w obchodach gminnego Dnia Matki, które zorganizowała Gminna Rada Kobiet.

Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele parafialnym w Chruślinie, którą celebrował proboszcz, ks. Jacek Grzywacz. Po jej zakończeniu obchody przeniosły się do strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Wojewodzy. Tam przewodniczący Rejonowego Związku Kółek Rolniczych w Łowiczu Edward Gnat oraz prezes Rejonowej Rady Kobiet Maria Pietrzak wręczyli medale.

Pierwsze uhonorowane zostały panie, którym wręczony został „Order Serca – Matkom Wsi”. Otrzymały go: Grażyna Gałaj, Teresa Sobieszek, Dorota Strzelecka, Elżbieta Dąbrowska



TOMASZ BARTOS

Mieszkanke Gminy Bielawy, które w czasie spotkania w Wojewodzy uhonorowane zostały Medalem „Order Serca - Matkom Wsi”.

z Wojewodzy, Renata Kasińska, Wiesława Jaśniewska, Wiesława Jakiel z Chruślin, Anna Kaługa z Bielaw, Anna Cieślak z Marywila i Teodozja Majchrzak z Janinowa.

Order ten przyznawany jest paniom, które urodziły i wychowały powyżej dwójki dzieci. Jest

formą podziękowania za ich trud włożony w kształtowanie młodego pokolenia.

Medal Zasłużony dla Rolnictwa otrzymali zaś: Sylwester Kubiński – wójt gminy Bielawy, Iwona Kociak i Beata Wojciechowska z Bielaw, Marianna

Czekaj z Chruśliny i Wanda Pabiańczyk z Waliszewa.

Przewodnicząca Gminnej Rady Kobiet Irena Białas powiedziała nam, że spotkania z okazji Dnia Matki są w gminie Bielawy już zwyczajem praktykowanym od 10 lat.

Co roku uroczystość odbywa się w innej parafii i zawsze rozpoczyna się mszą świętą w intencji matek. W tym roku z zaproszenia do udziału w spotkaniu skorzystały też przedstawicielki zaprzyjaźnionych Rad Gminnych Kobiet z gmin: Zduny, Chąšno i Kocierzew Południowy.

Po wręczeniu odznaczeń w strażnicy w Waliszewie rozpoczął się poczęstunek i zabawa przy muzyce.

– Takie spotkanie dla mam z terenu gminy ma być sposobem na oderwanie się od codziennych domowych obowiązków, okazją do rozmowy z koleżankami i pobawienia się w miłym towarzystwie – powiedziała nam Irena Białas. **tb**

Kobieta stuprocentowa

Wiesz jest kobietą, ale taką o tysiącu twarzy. Co jakiś czas odsłaniamy kolejną i przyglądamy się jej. W każdej znajdujemy coś z poprzedniej i coś z nas samych. Bo mimo tysiąca różnych życiorysów jesteśmy podobne. Dziś przyglądamy się Małgorzacie Wódcze, właśnie nagrodzonej, wyjątkowej mieszkance podłowickiej Soboty.

Co to za nagroda, którą panią dziś uhonorowano?

– Nie wiem, jak to nazwać... to taki rodzaj wyróżnienia z okazji Dnia Matki, za urodzenie i wychowanie trojaczków. One dziś są już całkiem duże, mają po 22 lata. Nie wiedziałam, dlaczego koleżanka tak mnie zapraszała i zapraszała na tę imprezę. A tu się okazało, że dla tego wyróżnienia. Aż się dziś popłakałam. Nie spodziewałam się. W zeszłym roku uhonorowano Zofię Olejniczak, mamę dwóch posłów.

Trojaczki, czyli...?

– Dwóch synów i córka – dziś podaje podczas imprezy, to ta, która czytała mi wiersz. Chłopcy już pracują, a córka studiuje w Łodzi administrację i jest w banku na stażu. Chłopców na studia nie ciągnęło. Może gdyby prowadzenie gospodarstwa było bardziej opłacalne... Mamy dziesięć hektarów, ale i tak wszyscy pracujemy jeszcze gdzieś, bo tylko z tej ziemi wyżyć by się nie dało. Gospodarstwo to spuścizna po rodzicach i jest formą odskoczni. Mąż pracuje na cały etat, a ja na umowę-zlecenie. Teraz zakład jest zamknięty i mam trzymiesięczną przerwę, ale od pięciu lat pracuję zawodowo. Wcześniej też pracowałam, ale jak się pojawiły dzieci, oczywiście przerwałam. Nie wyobrażam sobie, żeby do trójki dzieci wynająć kogoś do opieki – to by przekraczało moje możliwości finansowe. A poza tym nie wyobrażam sobie, żeby ktoś opiekował się moimi dziećmi. Chciałam sama to zrobić,

a potem egzekwować od nich to, co ja im do głowy włożyłam.

Od początku wiadomo było, że to mnoga ciąża?

Tak, wiedziałam po USG, że to ciąża mnoga. Ale po pierwszym badaniu lekarze nie wiedzieli, co ze mną jest. Myślałam, że coś mi dolega. A przy USG lekarz powiedział:

„Jedno... drugie... o, a to trzecie co tu robi?!”. Troszkę musiałam poleżeć, żeby dzieci były jak najlepiej rozwinięte. I wyszły bardzo duże – Adaś miał 2 kg, Piotruś – 3 kg, a Michasia – 2,4 kg. Nosiłam prawie 7,5 kilogramów, byłam okrągłutka, ale w czasie ciąży utyłam tylko 11 kilogramów!

Czy mama trojaczków wszystko wie?

Ależ skąd! Nie zawsze wiem, nie zawsze mam rozwiązanie, ja

to jestem typową kobietą – często płaczę. Często mamy takie dni, że po prostu nie wiem. A zdarzenia losowe przewartościowują całe życie, przemielowują wszystko. Ja tak miałam ze śmiercią mamy. Mama umarła na raka 3 lata temu w wieku 64 lat. Ja ją pielęgnowałam, ja chowałam i najbardziej uderzyło to we mnie, bardzo długo się zbierałam. Czego się nauczyłam? Nic nie jest dane na zawsze. Wszystko się kiedyś kończy.

A miłość?

Może miłość nie – ona zostaje. Ta śmierć nauczyła mnie pokory, radości z rzeczy małych, wcześniej wszystko potrafiło mnie denierwować. Z mamą mieszkaliśmy w jednym gospodarstwie przez 44 lata i nie chodzi nawet o więzy krwi, ale o to długie z kimś przebywanie. Mama mi bardzo pomagała.

Gdy jej zabrakło, na kogo pani mogła liczyć?

Mam bardzo dobrego męża. Ta nagroda dla dwojga, on te dzieci ze mną wychowywał. A bywało ciężko. Ile razy siadałam, rozkładałam je na podłodze i płakałam razem z nimi! Z bezsilności, bo jedno śpi, drugie usypiam, trzecie się budzi i budzi to pierwsze. I moja godzinna praca szła na marne! Dziś córka powiedziała wiersz i ja się popłakałam, ale życie to nie akademie, tylko ciężka praca. Ale gdyby ktoś mi dzisiaj dał jeszcze raz szansę i powiedział, że będę może rok po roku, to wybrałabym wariant z trojaczkami.

Mogłaby pani żyć w mieście?

Nie wyobrażam sobie tego. Miałam taką możliwość, bo mąż pracował 10 lat w Warszawie, tam mieliśmy wpłocenie na mieszkanie w bloku i już mieliśmy się wyprowadzić. Ale wycofaliśmy pieniądze i postawiliśmy tutaj dom. Dla mnie życie w aglomeracji to nie życie. Ja sobie wychodzę z domu, na trawę, mam swoją huśtawkę, swój stół, rano idę do niego z kawą, w koszulce, nikt się mnie nie czeplia. Co jeszcze? Ptaki, drzewa, jest zielono, czysto, po sianokosach, jak popada deszcz, powietrze jest takie inne, oddycha się inaczej. Wieczory są fajne, ale te komary – tych mogłoby nie być. W tym roku to jest plaga. Ale nie zamieniłabym tego życia na inne. Gdybym jeszcze raz miała podjąć taką decyzję, zostałabym na wsi.

Jajka od „swoich” kur?

Od swoich. Ale mleko już nie. Jak pracujemy, to nie dalibyśmy rady – mleko jest ze sklepu.

Czy dzieci, podobnie jak pani, chciałyby zostać na wsi?

Córka – tak. Nie wyobraża sobie życia w mieście. Ona nawet jak jedzie na zajęcia do miasta i z niego wraca, to za każdym razem mówi: „Jak wjeżdżam w te nasze tereny, widzę te łąki, to oddycham, czuję się normalnie, u siebie i wolna. W mieście jestem zmęczona”. Synowie nie wypowiadali się, są jakoś neutralni w tej sprawie. Gdzie ich rzuci życie, tam zostaną.

Ma pani jakieś marzenia?

Chyba nie. Myślę, że w sumie dużo od życia dostałam, bardzo dużo. Z perspektywy czasu widzę, że nie doświadczyło mnie, że łagodnie się ze mną obszło to życie. Ale spokój nie jest na zawsze i tego trochę się boję. Ale tego chyba każdy z nas się boi. Niech by zostało tak jak jest.

Rozmawiała Karolina KASPEREK



Małgorzata Wódka z córką Michaliną

Gospodynie świętowały Dzień Matki

Rafał Klepczarek
Powiat łowicki

Ponad 150 osób bawiło się na imprezie, którą zorganizowała Gminna Rada Kół Gospodyń Wiejskich w Bielawach i władze gminy z okazji Dnia Matki.

W strażackiej remizie w Oszkowicach można było nie tylko dobrze zjeść i potańczyć, ale także wziąć udział w uroczystości wręczenia 12 mieszkańcom gminy Orderu Serce Matki Wsi. Jest on przyznawany kobietom, które mimo ciężkiej pracy w gospodarstwie, życie poświęciły wychowywaniu dzieci.

Order, przyznawany przez Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Warszawie, otrzymały: Zofia Czerwińska, Regina Grzelak, Zofia Szymańska (wszystkie z Oszkowic), Zofia Nowak, Władysława Wojciechowska (obie z Bielaw), Jadwiga Szymańska z Chruślina, Janina Rubacha, Marianna Stolarczyk i Grażyna Olejniczak (ze Skubików), Grażyna Witczak, Zofia Olejniczak i Wanda Pabijańczyk (ze Starego Waliszewa).

W oszkowickiej remizie nagrodzono też Ewę Masłowską, która przez 24 lata kierowała KGW w Starym Waliszewie. Odprawiono również mszę świętą w intencji wszystkich matek.

26.08.2012



Odznaczenie „Za Zasługi dla Pożarnictwa” przyznano również dla Koła Gospodyń Wiejskich w Chruślinie. Odznaczenie w imieniu wszystkich pań odebrała Renata Kasińska. Na zdjęciu w towarzystwie prezesa Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Łowiczu – dh. Stanisława Zdzistawa Bednarka (z lewej) oraz wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP – dh. Stanisława Bednarczyka

DZIEŃ MATKI W BIELAWACH

W dniu 21 maja kilkadziesiąt pań świętowało z okazji Dnia Matki w sali OSP w Bielawach. Impreza była zorganizowana przez Gminną Radę KGW oraz Wójta Gminy Bielawy. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. celebrowaną przez ks. Marka Grabskiego w Bielawach o godzinie 13⁰⁰. Dalsza część uroczystości odbyła się w sali OSP. Uroczystości rozpoczęła Przewodnicząca KGW w Bielawach, Pani Grażyna Małasińska, witając zaproszonych gości. Na złożony wniosek Gminnej Rady KGW w Bielawach oraz Krajowego Związku Rolniczych Kółek i Organizacji Rolniczych w Warszawie – z terenu naszej Gminy odznaczono 10 Pań orderem „Serce Matki Wsi”.



Order otrzymały Panie: Danuta Gaudusińska z Bielaw, Adela Właźlińska z Bielaw, Halina Smela z Bielaw, Emilia Grzelak z Oszkowic, Elżbieta Kuźmińska z Oszkowic, Anna Grzelak z Oszkowic, Henryka Żak z Oszkowic, Janina Rożniata ze Skubik, Danuta Warszawska ze Skubik oraz Zofia Rubacha ze Skubik. Ordery wręczali: Dyrektor Kraj. Zw. Roln. Kółek i Org. Rolniczych w Warszawie Czesław Bonisławski, Przewodniczący Rady Rej. Zw. Roln. Kółek i Org. Rolniczych Edward Gnat oraz Przewodnicząca Rej. Rady KGW Maria Pietrzak. Po uroczystym obiedzie Panią przygrywał zespół ULTIMATE

21.05.2011



Z okazji Dnia Matki 10 pań otrzymało specjalne medale. Są to: Ordery Serca – Matkom Wsi.

Bielawy | Dzień Matki

Medale dla matek

Kilkadziesiąt pań świętowało z okazji Dnia Matki w sobotę, 21 maja, w sali OSP w Bielawach. Nie zabrakło okolicznościowych przemówień, kwiatów i medali dla niektórych matek.

Impreza była zorganizowana przez Koło Gospodyń Wiej-

skich w Bielawach i Krajowy Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych. I to właśnie przedstawiciele tych organizacji, a także panie z KGW z całego powiatu świętowały tego dnia. Po uroczystym obiedzie do tańca przygrywał im zespół Ultimate z Bielaw.

Ważną częścią obchodów było przyznanie 10 paniom Orderu Serca – Matkom Wsi, wyróżnienia przyznawanego przez zarząd KZRKiOR, za m.in. wkład w wychowanie dzieci i w rozwój polskiej wsi. Otrzymały je: Danuta Gaudusińska, Adela Włazińska, Halina Smela, Emila Grzelak, Elżbieta Kuźmińska, Anna Grzelak, Henryka Żak, Janina Rożniata, Danuta Warszawska, Zofia Rubacha. td

informatoR Bielawski



NR 5 (33) Maj 2011

BEZPŁATNY INFORMATOR URZĘDU GMINY BIELAWY

DZIEŃ MATKI W BIELAWACH

W dniu 21 maja kilkadziesiąt pań świętowało z okazji Dnia Matki w sali OSP w Bielawach. Impreza była zorganizowana przez Gminną Radę KGW oraz Wójta Gminy Bielawy. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. celebrowaną przez ks. Marka Grabskiego w Bielawach o godzinie 13⁰⁰. Dalsza część uroczystości odbyła się w sali OSP. Uroczystości rozpoczęła Przewodnicząca KGW w Bielawach, Pani Grażyna Małasińska, witając zaproszonych gości. Na złożony wniosek Gminnej Rady KGW w Bielawach oraz Krajowego Związku Rolniczych Kółek i Organizacji Rolniczych w Warszawie – z terenu naszej Gminy odznaczono 10 Pań orderem „Serce Matki Wsi”. Order otrzymały Panie: Danuta Gaudusińska z Bielaw, Adela Włazińska z Bielaw, Halina Smela z Bielaw, Emilia Grzelak z Oszkowic, Elżbieta Kuźmińska z Oszkowic, Anna Grzelak z Oszkowic, Henryka Żak z Oszkowic, Janina Rożniata ze Skubik, Danuta Warszawska ze Skubik oraz Zofia Rubacha ze Skubik. Ordery wręczali: Dyrektor Kraj. Zw. Roln. Kółek i Org. Rolniczych w Warszawie Czesław Bonisławski, Przewodniczący Rady Rej. Zw. Roln. Kółek i Org. Rolniczych Edward Gnat oraz Przewodnicząca Rej. Rady KGW Maria Pietrzak. Po uroczystym obiedzie Panią przygrywał zespół ULTIMATE





TOMASZ DEBOWSKI

Wiesława Michalska i Anna Cieślak z Marywila pracowały 3 tygodnie nad swoim wieńcem. Dał on im pierwsze miejsce w konkursie.

Gospodynie razem

Członkinie ośmiu Kół Gospodyń Wiejskich działających w gminie Bielawy 25 lutego zawiązały Gminną Radę KGW.

Jej przewodniczącą została Irena Białas z Piotrowic, która przez długi czas pełniła funkcję prezesa zlikwidowanego niedawno SKR w Piotrowicach.

Pomysł zrzeszenia wszystkich kół z gminy i większej koordynacji działań powstał już dawno, mobilizowała nas do tego przewodnicząca Rejonowej Rady KGW Maria Pietrzak. Nareszcie się udało - mówi nowa prezes. Nie miała ona kontrkandydata w wyborach. Irena Białas jest członkiem Rejonowej Rady KGW i zawsze z sympatią patrzyła na prężnie działające kobiece organizacje na wsi. Najlepiej ocenia w tym względzie gminę Kocierzew. W pierwszej kolejności będzie dążyła do ożywienia tych wsi w gminie Bielawy, gdzie jeszcze KGW nie działa. Na osiem kół składają się te z Bielaw, Borówka, Oszkowic, Soboty, Starego Waliszewa, Wojewodzy, Skubik, Chruślina. W skład zarządu Gminnej Rady KGW weszły ponadto: Krystyna Sobierajska z Oszkowic jako zastępca, Grażyna Małasińska z Bielaw jako skarbnik, Agnieszka Olejniczak ze Skubik (sekretarz) oraz Ewa Masłowska ze Starego Waliszewa. Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej została wybrana Teresa Gleńska z Soboty, członkami komisji Danuta Cyganiak z Borówka i Elżbieta Dalek z Wojewodzy.

Pierwszą inicjatywą będzie zorganizowanie Dnia Matki 26 maja w Bielawach. Następnie przedstawicielki KGW pojedą na konkurs „Baba Wielkanocna” do Warszawy. Zaplanowano ponadto wspólne ognisko, wycieczkę do teatru lub kina, pokaz żywieniowy bądź makijażu, wieczór wigilijny, a także uczestnictwo w uroczystościach gminnych i powiatowych.

(eb)

6.03.2008

Spotkonišc opiatkove GRUDNI 2007

Marysia
Pietralis



Lazimien
Pietralis

Edward
Cmot

1. Krysta Sobierajslis
2. galsyua Maidsinislis
3. Wanda Pabijonicyts
4. Ene Masiauslis



17.05.2007

20(724) ISSN 1231-479X Index 326097

13

Rok XVII nr 20/724
Oszkowice

100 lat kółka rolniczego, 80 lat sztandaru

Koła Gospodyń Wiejskich nie są przeżytkiem, przynajmniej w Oszkowicach w gminie Bielawy, gdzie w minioną sobotę odbyła się uroczystość jubileuszowa tej organizacji.

Podczas przygotowań do jubileuszu 80-lecia fundacji sztandaru, który jest najstarszym sztandarem rolników na naszym terenie, członkowie koła dotarli do „Łowiczana” z 1927 roku, w którym zamieszczona była relacja M. Mszczonowskiego z poświęcenia sztandaru Kółka Rolniczego w Oszkowicach. Właśnie z tej publikacji dowiedzieli się, że odbyło się to podczas jubileuszu 20-lecia organizacji, a więc koło w tym roku obchodzi 100 lat.

- *I znów jest z nami „Łowiczanie” i może za kolejne 80 lat ktoś o tym przeczyta* - powiedziała do naszego reportera podczas nieoficjalnej części imprezy Elżbieta Czubatka, sekretarz zarządu Koła Gospodyń Wiejskich w Oszkowicach.

Obecna kronikarka koła, Elżbieta Funk, prowadzi dokumentację historii w wersji tradycyjnej i formie elektronicznej. Niestety nie udało się jej odtworzyć samych początków. Wie o nich tyle, ile wynika z publikacji w „Łowiczanie”. Czyli, że sztandar poświęcił ks. Marciniak po niesporach podczas odpustu parafialnego w dniu św. Marcina, a z tej okazji do Oszkowic zjechało się „ludzi mrowie”. Z kościoła Kółkowicze - jak ich nazwał dziennikarz - udali się na cmentarz parafialny, gdzie wysłuchali przemówienia Stanisława Grabińskiego - juniora. Mówił o tym, że przez 20 lat kółko to kontynuacja szkoły, bo w nim rolnicy się uczą i było wieme „łącznej pracy wszystkich rolników większych i mniejszych nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym polskiej wsi” - jak dosłownie pisał Łowiczanie. A dzięki tej działalności powstała spółdzielczość mleczarska, Kasa Stefczyka, Spółka Wodna, Koło Gospodyń Wiejskich i Koło Młodzieży.



Msza św. już się skończyła. Na dalszą część uroczystości gospodynie z Oszkowic idą ze sztandarem do remizy OSP.

Tegoroczny jubileusz też rozpoczął się w kościele parafialnym, mszą św. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości z sztandarami kółka i Ochotniczej Straży Pożarnej, przy dźwiękach kapeli przeszli do miejscowej remizy. Przed wspólną biesiadą odbyła się część oficjalna. Wręczono dyplomy uznania za aktywną działalność zarządowi KGW: przewodniczącej Krystynie Sobiańskiej, zastępcy Karolinie Pawłowskiej, sekretarzowi Elżbiecie Czubatce, skarbnikowi Emilii Grzelak, komisji rewizyjnej w składzie Beata Leśniewska, Anna Szymańska i Marzena Waclawiak, paniom odpowiedzialnym za dobytek materialny koła: Elżbiecie Kuźmieńskiej i Zofii Szymańskiej. Nie zapomniano o strażakach, którzy odebrali dyplom za dobrą współpracę z gospodyniami i seniorkami, które przyczyniły się do przetrwania organizacji, a były to: Janina Grzelak, Władysława Kajszczyk, Regina Dałek, Janina

Dębska i Krystyna Kasińska. Z Kółka Rolniczego w Oszkowicach zostało tylko koło gospodyń. Zrzesza ono obecnie 30 osób. Działalność skupia się na organizowaniu szkoleń i pokazów o różnej tematyce. - *W ostatnich latach mieliśmy szkolenia na temat Unii, wypełniania wniosków o dopłaty, bo chcemy robić to, na co jest zapotrzebowanie* - mówi przewodnicząca Krystyna Sobiańska. - *Co pewien czas odbywają się też pokazy żywnościowe, pokazy dekorowania stołów i potraw, ostatnio mieliśmy kurs kosmetyczny.*



Krystyna Sobiańska

Rozpoczęcie drugiego stulecia działalności obchodzono przy suto zastawionych stołach i przy muzyce zespołu Sekret, który miał grać do godz. 22. Ponieważ uczestnicy jubileuszu bardzo dobrze się bawili, a wiele osób ruszyło w tan, poproszono zespół, aby grał godzinę dłużej.

(mwk)

Walewice

Tłumy ludzi na wojewódzkich dożynkach

35 tysięcy osób odwiedziło w minioną niedzielę, 26 sierpnia wojewódzkie dożynki, które odbyły się na terenie Stadniny Koni w Walewicach - tyle oszacowali organizatorzy imprezy.

Dożynki były dla stróżów prawa jednym z największych wyzwań w ostatnim czasie. Jak zauważył jednak zastępca naczelnika Sekcji Prezenacji w łowickiej komendzie policji, pełniący obowiązki rzecznika prasowego Mariusz Boczek, impreza przebiegła bardzo spokojnie, policjanci nie mieli zbyt wiele do pracy, ale

byli widoczni i może dzięki temu nie było poważnych kolizji, wypadków czy zakłócania porządku.

Wójt Gminy Bielawy Sylwester Kubiński powiedział nam, że zapewniono na terenie dożynek liczną bo aż 105-osobową ochronę, którą uzupełniało 80 drużów z Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Bielawy, którzy obsługiwali ruch samochodowy na parkingach, jakie wygospodarowano na 30 ha pól należących do stadniny w Walewicach.

Dodatkowo panie z aż ośmiu Kół Gospodyń Wiejskich pod kierownictwem sześcioroletniej gminnej organizacji Ireny Białas przygotowywały posiłki dla gości imprezy. Przygotowanych i rozdanych zostało 3 tys. porcji obiadowych, ok. 10 tys. kiełbas. Paniom z KGW pomagała część z setki nauczycieli, którzy zaangażowali się w pracę przy dożynkach. Inni zajmowali się organizowaniem gier i za-



W czasie dożynek samochody parkowano na 30 hektarach pól walewickiego gospodarstwa.



Kate Rayan zaśpiewała w Walewicach swoje największe przeboje.

baw dla dzieci, które przez to nie były skazane wyłącznie na wesołe miasteczko. Dla gminy dożynki były wielkim wyzwaniem organizacyjnym, udało się to jednak dzięki dużemu zaangażowaniu mieszkańców. Impreza kosztowała w sumie ok. 200 tys. zł, 40 tys. zł udało się otrzymać od sponsorów, kolejne 40 tys. zł od organizatorów: Urzędu Marszałkowskiego i 30 tys. zł od łowickiego Starostwa. Pozostałe pieniądze to część udziału gminy Bielawy i zyski wynikające z rozliczeń powstałych między innymi z ok. 200 wystawcami, którzy na dożynkach prezentowali m.in. sprzęt rolniczy, sadzonki ogrodnicze, odmiany wa-

rzyw i zbóż. Na miejscu prezentowane były także oferty ARiMR, Izby Rolniczej, banków spółdzielczych, nie brakło także kramów z dobrym wiejskim jadem w tym np. KGW z Pilaszkowa w gm. Łowicz, które swoją popularność dzieliły z kramami oferującymi gofry i pajdy wiejskiego chleba ze smalcem.

Ci, którzy nie znaleźli tam nic ciekawego, na pewno odnaleźli się wśród starych i nowych motocykli: w niedzielę do Walewic przyjechało bowiem aż 80 motocyklistów z Łowicza i ościennych miejscowości. Można było zasiąść zarówno na odnowionej WSL-ce, jak i maszynach marek Yamaha czy Honda.

Dożynki rozpoczęła msza św. odprawiona pod przewodnictwem bp. łowickiego ks. Alojzego Orszulika. Udział wzięli w niej zaproszeni goście, w tym marszałek województwa łódzkiego Włodzimierz Fisiak, przedstawiciele powiatów województwa łódzkiego, gmin i miast. Biskup poświęcił 29 wieńców dożynkowych z całego województwa oraz jeden spozą, bo z gminy Legionów. W czasie homilii podkreślał znaczenie pracy rolnika dla całego społeczeństwa, jego codzienny, najczęściej niezauważany wysiłek. Na zakończenie starostowie dożynek Jadwiga Warszawska i Edward Chądzyński, wręczyli marszałkowi Fisiakowi dożynkowy bochen chleba.